ISSN 1898-1550

Koprzywnickie Pejzaże

Miesięcznik społeczno-kulturalny Miasta i Gminy Koprzywnica 2 kwietnia 2008 r. nr 8 (2) 1,20 zł 0% VAT

W numerze:

- Jan Paweł II 2
- Śniadanie wielkanocne 4
- Światowy tenis stołowy w Niedźwicach 6
- Pan mgr Marian Zwolski prostuje historię MOD 8-9
- Porady ogrodnicze 12
- „Wiosna w sercu" 13
- Wiosenna runda rewanżowa 15
- Turniej jakiego jeszcze nie było 16

KOPRZYWNICKIE BZIUKI

Wielkanoc. Najważniejsze święta dla chrześcijan, z którymi wiąże się wiele tradycji i obrzędów, także w Koprzywnicy obchodzone jest sposób szczególny.

Jest jednak coś, co wyróżnia naszą miejscowość spośród wszystkich innych miast. Tylko tutaj można podziwiać tak niesamowite widowisko jakim są „Bziuki". Nikt nie wie, skąd wziął się ten obyczaj. W Wielką Sobotę, w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej zbierają się tłumy ludzi, nie tylko z naszego regionu, ale także z całej Polski. We wszystkich innych kościołach rezurekcja odbywa się w Wielką Niedzielę o świcie na pamiątkę zmartwychwstania Pana Jezusa. Tylko tutaj jest inaczej, co stanowi zagadkę, której nie mogą rozwikłać nawet najstarsi mieszkańcy Koprzywnicy. Na długo przed Mszą ulice zajmowane są przez samochody wiernych biorących udział w uroczystości. Punktualnie o godzinie 20^{00} wszyscy zgromadzeni zbierają się wokół kościoła. W podniosłej atmosferze rozpoczyna się rezurekcja od poświęcenia ognia. Nie można było nie zauważyć młodych strażaków czuwających przy grobie Pana Jezusa, którzy co jakiś czas zmieniali wartę. Cała Msza święta trwała ponad dwie godziny. Pod koniec rezurekcji odbyła się procesja, na którą wszyscy tak bardzo czekali. Przed księdzem niosącym monstrancję z Panem Jezusem szło 4 strażaków.

Co w tym takiego niesamowitego?

Otóż mieli oni ze sobą butelki napełnione naftą oraz płonące pochodnie. Strażacy nabierali naftę do ust i dmuchali nią na płomienie pochodni. W ten sposób wszyscy zebrani mogli podziwiać słupy ognia unoszące się w powietrze, co dawało niesamowity efekt. Ciemności wokół były rozświetlane przez ogromne, sięgające prawie jednego metra wysokości płomienie. Ogień miał za zadanie oświetlić drogę księdzu niosącemu Pana Jezusa. Tuż przed nimi szły kobiety które trzymały wielki, drewniany różaniec, orkiestra dęta oraz wierni. Gdy cała procesja okrążyła kościół kilka razy, wszyscy zgromadzili się w nim, aby uroczyście zakończyć Mszę świętą. Dla zgromadzonych tam osób, a w szczególności dzieci, to przeżycie na długo zapisze się w pamięci. Nic więc dziwnego że zainteresowanie Bziukami z czasem wzrasta, o czym świadczyły liczne media tj. prasa, telewizja i radio biorące udział w uroczystości.

Anna Sulicka

Stowarzyszenie Ku Przyszłości zorganizowało wieczornicę poświęconą Janowi Pawłowi II

JAN PAWEŁ II PAPIEŻ NASZYCH CZASÓW

W najbliższą środę mija trzeci rok od śmierci naszego Wielkiego Rodaka umiłowanego Papieża Jana Pawła II. W całym kraju odbywają się spotkania modlitewne poświęcone osobie Jana Pawła II.

Również w Koprzywnicy miała miejsce uroczysta wieczornica poświęcona pamięci Jana Pawła II. W pocysterskiej piwnicy, staraniem Stowarzyszenia 800-lecia Opactwa Cysterskiego „Ku Przyszłości", spotkali się członkowie Stowarzyszenia by wysłuchać inscenizacji poetycko – muzycznej w wykonaniu dzieci i młodzieży szkół z Koprzywnicy. Scenariusz i reżyserię przedstawienia przygotowała uczennica klasy maturalnej koprzywnickiego liceum – Marta Ordon. Z piękną deklamacją fragmentów „Tryptyku Rzymskiego" oraz piosenek związanych z postacią Jana Pawła II, wystąpili:

Michałek Klusek, Emilka Lichocka, Małgorzata Osowska, Justyna Dziubek, Klaudia Grzyb, Kasia Kowalska, Aneta Raczek i Ada Grzyb.

Podziękowanie młodym artystom za wspaniały występ złożył ks. proboszcz Jerzy Burek i burmistrz Koprzywnicy Marek Jońca. Dumni jesteśmy (powiedział Pan Burmistrz), że tak zdolne dzieci i młodzież mieszkają w Koprzywnicy, a scenariusz i reżyseria przedstawienia zasługują na duże brawa. Wszyscy uczestnicy wieczornicy byli wzruszeni przedstawieniem.

WIECZORNY SPEKTAKL DZIECI KOPRZYWNICKIEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ W KOŚCIELE pw. św. FLORIANA

W niedzielę o godzinie dwudziestej miał miejsce występ dzieci koprzywnickiej Szkoły Podstawowej w kościele pw. św. Floriana poświęcony trzeciej rocznicy śmierci papieża Jana Pawła II. Występ dzieci przygotowany został przez ich opiekunów: ks. Pawła Paterka, panią mgr Bożenę Grzyb i panią mgr Jolantę Ordon.

Przedstawiono szereg piosenek związanych z osobą Papieża. Na tle rozświeconego ołtarza głównego koprzynickiej świątyni, pięknie prezentowali się młodzi artyści, a występy Emilki Lichockiej i Michałka Kluski wycisnęły nie jedną łzę z oczu przybyłych na tę uroczystość. Szkoda tylko, że tak mało mieszkańców Koprzywnicy znalazło czas na odwiedzenie wieczorem swojej świątyni.

Na zakończenie uroczystości głos zabrał ks. proboszcz Jerzy Burek dziękując organizatorom, dzieciom i wszystkim przybyłym za to wieczorne spotkanie z Janem Pawłem II. Nie odbyło się bez bisu, ksiądz poprosił dzieci o ponowne zaśpiewanie piosenki „Santo Subito", która wszystkim zebranym bardzo się podobała.

Wieczór zakończono modlitwą o rychłą beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II i odśpiewaniem Apelu Jasnogórskiego.

Teskt i zdjęcia JCz.

Dyrektor Publicznego Przedszkola w Koprzywnicy informuje, że trwają zapisy dzieci do przedszkola na rok szkolny 2008/2009. Zainteresowane osoby winny pobrać w przedszkolu Kartę Zgłoszenia Dziecka i wypełnioną złożyć u dyrektora. Termin składania kart upływa 4 kwietnia 2008 r.

Miesięcznik społęczno-kulturalny Miasta i Gminy Koprzywnica
Wydawca: Miejsko Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Koprzywnicy, Rynek 39, tel. 015 847 63 22, www.domkultury.koprzywnica.eu, **Redaktor naczelny:** Janusz Czapla tel. 505 785 514, **Redakcja:** Alicja Stępień - dyrektor wydawnictwa, Teresa Wach – korektor, Marta Marczewska, Grażyna Milarska , Jolanta Bzduch, Krystyna Piątek, Renata Dobrowolska, Marta Kalist, Agnieszka Drożdżal – grafik, Aleksandra Olszewska, Bożena Skrzypczak, Błażej Beksiński - piłka nożna, Tomasz Kaczor, Wojciech Sroczyński – literatura, Anna Szczęch, Kinga Nowacka, Łukasz Łukasiewicz, Anna Sulicka, Marta Ordon **DTP i red. tech.:** Grafbit tel. 502 722 138, **Druk:** Echomedia Tarnobrzeg, ul. Zakładowa 50.
Informacje do redakcji można nadsyłać na adres wydawcy. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów zaakceptowanych do druku. Materiały nadesłane do redakcji nie mogą być obciążone prawami osób trzecich.

KOPRZYWNICKI DOM KULTURY

W miesiącu marcu minęła pierwsza rocznica otwarcia działalności Miejsko Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Koprzywnicy. Z tej to okazji 1 marca odbyła się w Domu Kultury skromna uroczystość pierwszego jubileuszu. Przy kawie, herbacie i torcie odbyło się miłe spotkanie.

Inicjatorem i pomysłodawcą obchodów była Marta Ordon, która zaproponowała koleżankom z sekcji, działających w Domu Kultury, i ich opiekunkom zorganizowanie tej skromnej uroczystości, która miała stanowić formę podziękowania dla pani dyrektor mgr inż. Alicji Stępień za jej trud pracy. Na sali zebrało się grono przyjaciół i współpracowników, którzy z zainteresowaniem wysłuchali montażu słowno – muzycznego w wykonaniu dziewcząt z zespołu Black Stars i For Play. Następnie dziewczęta wystąpiły na parkiecie prezentując gościom nowe układy taneczne.

Za rok pracy w imieniu władz Urzędu Miasta i Gminy gratulacje Pani Dyrektor złożył burmistrz Koprzywnicy pan Marek Jońca.

To tylko rok, a tak dużo na niwie kultury w Koprzywnicy się wydarzyło. Ci, którzy nie chcą tego widzieć będą ciągle narzekać, że w naszej gminie nic się nie dzieje, a to nieprawda. Mało gdzie w tak krótkim czasie, tak dużo się działo. Bilans minionego roku to 36 imprez kulturalnych i sportowych, które obejrzało ponad 12 tys. osób. To naprawdę imponujące osiągnięcie. Takie imprezy jak „V Święto Ziemi Koprzywnickiej", „Letnia Biesiada Rodzinna", „Radio Kielce w Koprzywnicy", „Dożynki Gminne" czy „Jubileusz 800 – lecia Konsekracji Kościoła pw. św. Floriana" na długo zapadły wielu mieszkańcom gminy w pamięci. Może jeszcze nie wszystko w organizowanych imprezach grało na najwyższym poziomie, ale z miesiąca na miesiąc poziom imprez powinien coraz bardziej wzrastać. Gwarantem tego jest praca i upór kierownictwa Domu Kultury, pracowników i współpracowników.

W Miejsko Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu działa siedem sekcji tematycznych:

- **Teatralna**, której opiekunem jest pani Maria Krygowska,
- **Muzyczna**
  – Młodzieżowa Orkiestra Dęta z kapelmistrzem panem Markiem Kosiorem,
  – Zespół Ludowy Powiślanie z chórmistrzem panem Wiesławem Woźniakiem.
  – Zespół Małe Powiślanki z chórmistrzem panią Teresą Rożek.
- **Plastyczna** – opiekun pani Helena Pilecka.
- **Taneczna** – Studio Tańca i Ruchu – opiekun pani Małgorzata Ciach.
- **Sportowa**
  – Areobik – opiekun pani Małgorzata Ciach,
  – Zajęcia w hali sportowej pan Wojciech Ciach.
- **Florystyczna** – opiekun pani Alicja Stępień.
- Wydawnicza – opiekun pan Janusz Czapla.

Sekcje te gromadzą ponad stu stałych uczestników zajęć. Prowadzone są również kursy nauki języków: angielskiego metodą Callana - dla dzieci szkół podstawowych, gimnazjum i dorosłych, i niemieckiego dla dzieci.

Wszyscy zgromadzeni na jubileuszu są przekonani, że drugi rok działalności Domu kultury będzie bogatszy w organizowane imprezy i dostarczy mieszkańcom Koprzywnicy i okolicznych sołectw dużo wrażeń i artystycznych przeżyć.

Tekst i zdjęcia JCz.

W sali rycerskiej sandomierskiego Zamku Kazimierzowskiego w dniu 15 marca br. odbyło się coroczne spotkanie promocyjne gmin powiatu sandomierskiego pod nazwą „Śniadanie Wielkanocne". W spotkaniu uczestniczyły władze wojewódzkie w osobach wojewody świętokrzyskiego pani Bożeny Pałka – Koruba, wicemarszałka świętokrzyskiego p. Zdzisława Warzałki, starosty powiatu sandomierskiego p. Stanisława Masternaka, burmistrz Sandomierza p. Jerzego Borowskiego i przewodniczący RM Sandomierza Janusza Sochackiego. Wszystkie gminy powiatu sandomierskiego były reprezentowane przez swoje delegacje.

Delegacja Koprzywnicy na IX Śniadaniu Wielkanocnym

IX ŚNIADANIE WIELKANOCNE NA ZAMKU W SANDOMIERZU

Koprzywnicę reprezentowała pani Dorotę Kruszec – Nowińską. Radni gminy i powiatu - pani Anny Paluch, pan Marka Kubickiego, pan Zdzisława Masternaka, pani dyrektor Alicja Stępień i Młodzieżowa Orkiestra Dęta występująca pod batutą p. Marka Kosiora oraz siedzący przy innym stole pan przewodniczący Stanisław Pawlik.

Licznie przybyli goście z zaciekawieniem i podziwem oglądali główny stół z potrawami prezentowanymi przez wszystkie gminy powiatu sandomierskiego, gdzie prezentowane były smakołyki regionalne i oryginalne nalewki, których receptury od lat stanowią tajemnicę gospodarzy.

Po przywitaniu gości przez gospodarzy spotkania, pracowników Muzeum Okręgowego w Sandomierzu na scenie zaprezentował się zespół obrzędowy „Przepióreczka" z gminy Secemin, który zaprezentował wielkanocne zwyczaje i obrzędy kultywowane w regionie świętokrzyskim.

Po inscenizacji i poświęceniu pokarmów przez księdza kanonika Krzysztof Rusieckiego, kanonik życzył wszystkim mieszkańcom powiatu sandomierskiego, jak największego udziału w podziale tego „rogu obfitości" pokarmów wytwarzanych i produkowanych na Ziemi Sandomierskiej.

W kolejności alfabetycznej rozpoczęła się prezentacja przygotowanych potraw przez poszczególne gminy. Powitania gości na sali w imieniu Miasta i Gminy Koprzywnica dokonała p. Dorota Kruszec – Nowińska. Krótką prezentację potrawy przedstawiła p. Alicja Stępień, a skład produktu i sposób jego wytworzenia odczytała z wdziękiem Marta Nowińska. Następnie chłopcy z orkiestry dętej w swych paradnych strojach częstowali uczestników śniadania koprzywnickim przysmakiem. Obok prezentujemy recepturę tej oryginalnej potrawy zasługującej na miano „delicji koprzywnickiej".

Formy prezentacji były różne, bardzo ładnie na tle innych gmin swój produkt, pieczeń koprzywnicką zaprezentowała nasza delegacja. Członkowie Młodzieżowej Orkiestry Dętej wnieśli na dużej tacy ślicznie wypieczony „pasztet", który, jak później się okazało podczas degustacji, wzbudził podziw wysublimowanym smakiem i błogą lekkością w żołądku po jego spożyciu. Wśród mięs, bigosów, pieczeni i faszerowanego drobiu, był to balsam dla podniebienia.

Ks. Krzysztof Rusiecki święci stoły

Całość imprezy na Zamku zakończyła swoim występem Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Koprzywnicy, prezentując repertuar utworów rozrywkowych i wiązankę melodii ludowych. Występ Orkiestry spotkał się z miłym przyjęciem ze strony zgromadzonych gości, a szczególnie Pani Wojewody i Marszałka Województwa Świętokrzyskiego.

Spotkanie na Zamku w Sandomierzu należy uznać, jako niezwykle udane, a prezentacja Miasta i Gminy Koprzywnica stanowiła atrakcyjną ofertę kulinarną.

Tekst i zdjęcia JCz.

Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Koprzywnicy na scenie sali rycerskiej

Pan Stanisław Pawlik z dala od swoic

Marta Nowińska i koprzywnicka delegacja prezentują „pasztet koprzywnicki"

PIECZEŃ KOPRZYWNICKA

Kultura ludowa czerpała swe wzorce z różnych tradycji i środowisk. Przez wiele stuleci na Ziemi Koprzywnickiej obok siebie współistniały dwory szlacheckie , wsie chłopskie, zakon cystersów i społeczność żydowska. Przenikanie się tych kultur stanowiło i tworzyło element naszej tradycji i kultury, także tej kulinarnej.

Dzięki znakomitym warunkom przyrodniczym przez tysiące lat naszych dziejów rolnictwo w Koprzywnicy było zawsze obecne. To ono dostarczało i do dziś dostarcza wielu surowców lub półsurowców, z których przy tradycyjnej metodzie przetwarzania powstają efektowne, wyróżniające się składem i jakością przysmaki regionalne.

Jednym z nich jest pieczeń koprzywnicka. Fakt, że pieczeń w Koprzywnicy przygotowywano od dawien dawna jest bezsporny. Z pokolenia na pokolenie przekazywano sobie jego nazwę i sposób przyrządzania. Dzięki przekazom ustnym potrawa ta jest powszechnie znana i przyrządzana do dziś w koprzywnickich domach. Jednym z głównych składników pasztetu jest seler. Warzywo to było od dawna uprawiane w ogródkach warzywnych dawniej zwanych kapustnikami. Seler to bardzo popularne warzywo o walorach zapachowych, smakowych jak i zdrowotnych, zawiera potas. Działa stymulująco na układ trawienny, prace nerek oraz korzystnie wpływa na układ nerwowy.

Drugim ze składników potrzebnych do przygotowania pieczeni jest chleb mieszany „ koprzywnicki" przygotowywany na zakwasie. Jak wynika z przekazów ustnych chleb pieczony był od wielu wieków w chatach chłopskich Ziemi Koprzywnickiej. Przygotowywano go raz lub dwa razy w tygodniu do codziennego spożycia. Wypiekano go też na wesela, święta i odpusty w parafii. Tradycję tego wypieku przekazywano z pokolenia na pokolenie. Obecnie Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Koprzywnicy od 1949 roku kultywuje wypiek tego wyśmienitego chleba. Tradycje wypieku chleba przetrwały do dziś a metoda jego produkcji jest taka sama jak dawniej. Chleb wypieka się w tradycyjnym piecu chlebowym wykonanym z cegły. Chleb koprzywnicki był typowany jako produkt w konkursie „Nasze kulinarne dziedzictwo" i otrzymał nagrodę.

Pieczeń koprzywnicka jest bardzo popularna wśród wielu osób naszej gminy, zwłaszcza mieszkańców Koprzywnicy. Jej produkcję oparto na zapiskach i przekazach rodzinnych. Potrawa ta nie zmieniła swojego podstawowego surowca (selera, chleba). Pieczeń koprzywnicka to tradycyjna regionalna potrawa przygotowywana najczęściej na czas Świąt Wielkiej Nocy.

Członkowie Młodzieżowej Orkiestry Dętej prezentują potrawę koprzywnicką

Potrawy koprzywnickie na stole wielkanocnym

A oto jego wygląd i receptura:

WYGLĄD ZEWNĘTRZNY: powierzchnia zarumieniona, ciemnobrązowa z odcieniem szarym, składniki równomiernie rozmieszczone.

BARWA: barwa farszu jasnobrązowa z odcieniem szarym.

KONSYSTENCJA: dość ścisła, smarowna.

SMAK I ZAPACH: charakterystyczny z wyczuwalnym dodatkiem przypraw i ziół.

SKŁADNIKI:
- 3 duże selery
- 60 dkg chleba mieszanego „koprzywnickiego"
- 1/2 szklanki mleka (litra)
- 3-5 jajek
- 2 duże cebule
- 10 dkg żółego sera
- 1 szk. płatków owsianych
- 1 pęczek zielonej pietruszki
- 1/2 szklanki oleju sojowego
- 1/2 szklanki otrębów lub bułki tartej
- sól, bazylia, majeranek, pieprz do smaku

ETAPY PRZYGOTOWANIA:

Obrany seler pokroić w plastry i ugotować w malej ilości wody. Chleb namoczyć w mleku potem odcisnąć. Cebule drobno posiekać. Seler rozgnieść widelcem, wymieszać z chlebem, płatkami owsianymi, startym serem, jajami, cebulą, olejem, zieleniną i przyprawami. Długą formę wysmarować i wysypaną otrębami napełnić masą. Piec ok. 40 min. Po upieczeniu wyjąć z formy i pokroić w grube plastry.

Pieczeń koprzywnicką można podawać z sosami, dipami, surówkami, ziemniakami, makaronem lub kaszą.

Szesnastokrotny Mistrz Polski zawodniczki Wisanu – Forbet Tarnobrzeg gościły w Publicznej Szkole Podstawowej w Niedźwicach.

ŚWIATOWY TENIS STOŁOWY ZAWITAŁ DO NIEDŹWIC

26 marca w Niedźwicach odbył się Gminny Turniej Tenisa Stołowego Szkół Podstawowych. W turnieju uczestniczyły reprezentacje szkół podstawowych z Gnieszowic, Koprzywnicy, Postronnej i Niedźwic. Z reprezentacjami szkół przybyli dyrektorzy i nauczyciele wychowania fizycznego.

Czterdziestu zawodników – reprezentujących w/w szkoły przystąpiło do rywalizacji indywidualnych w czterech kategoriach wiekowych. Najliczniej obsadzoną kategorią była grupa chłopców z klas IV – V, w której to kategorii wystąpiło 16 młodych zawodników. Do godziny jedenastej rozegrano gry eliminacyjne i ćwierćfinałowe.

W momencie rozpoczęcia gier półfinałowych do szkoły przybyły zawodniczki KTS Wisan – Forbet Tarnobrzeg, finalistki Pucharu Europejskiej Unii Tenisa Stołowego w osobach pan trener Tamary Czigwincewej, panny Kingi Stefańskiej – kapitana zespołu, Li Qian (Li Cien) – drugiej rakiety Europy - zawodniczki, która jako pierwsza Polka będzie reprezentować nasz kraj podczas Olimpiady w Pekinie, Zhou Xiao (Czou Siao) – czołowa zawodniczka Europy i Hany Bartošovej – 3 rakieta Czech. Wejście dziewcząt z Tarnobrzega wywołało falę aplauzu i burzę braw. Choć od kilku tygodni wiedziano, że zawodniczki z Tarnobrzega przyjadą do Niedźwic, to jednak większość nie dowierzała, że takie sławy pojawią się na turnieju w Niedźwicach.

Z chwilą pojawienia się w Nidźwicach zawodniczek z Tarnobrzega, pan dyrektor szkoły w Niedźwicach Krzysztof Chmielowiec rozpoczął uroczystość powitania zaproszonych gości i wszystkich uczestników turnieju. W ciepłych słowach powitał przybyłe osoby: pana Marka Jońcę – burmistrza Koprzywnicy, panią Dorotę Kruszec – Nowińską zastępcę burmistrza Koprzywnicy, pana Ryszarda Janię – dyrektora generalnego Auto-Motive Poland, pana dr Jacka Łabudzkiego, dyrektora Miejsko Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu panią Alicję Stępień, pana Wojciecha Ciacha trenera KS. Koprzywianka, pana Marka Kubickiego – radnego Miasta i Gminy Koprzywnica, pana Zdzisława Nasternaka radnego powiatu sandomierskiego, a zarazem sponsora turnieju i przedstawicieli Commercial Union fundatorów wspaniałych nagród w postaci profesjonalnych rakietek i piłeczek do tenisa stołowego oraz pana Janusza Czaplę pomysłodawcę i organizatora turnieju tenisa stołowego w Niedźwicach.

Reprezentacja z Postronnej wraz z Drużyną Wisan - Forbet Tarnobrzeg

Pan dyrektor Krzysztof Chmielowiec wręczył w imieniu społeczności szkolnej dyplomy gratulacyjne przyjaciołom szkoły panom: Markowi Jońcy, Ryszardowi Janii, Jackowi Łabudzkiemu i Januszowi Czapli oraz skromne upominki ufundowne przez Urząd Miasta i Gminy w Koprzywnicy dla reprezentantek KTS Wisan – Forbet Tarnobrzeg. Dziewczęta z Tarnobrzega zrewanżowały się, przekazując na ręce pana Chmielowca zestawem gadżetów klubowych w postaci kalendarzy ściennych, bieżników na stół z logo drużyny i pięknych biuletynów zespołu Wisan Forbet Tarnobrzeg

Przybyłych gości, serdecznie przywitał pan Marek Jońca – burmistrz Koprzywnicy, a przedstawienia zawodniczek i ich osiągnięć dokonał pan Janusz Czapla.

Przed rozpoczęciem gier finałowych zawodniczki z Tarnobrzega, pomimo dużego zmęczenia – dzień wcześniej grały mecz w Częstochowie o Mistrzostwo Polski i do Tarnobrzega wróciły o godzinie pierwszej w nocy – rozegrały mecz pokazowy wprowadzając zebrany w stan zdumienia, że piłeczką celuidową można dokonywać takich czarów.

Nie wszyscy kibice oglądający popis gry dziewcząt z Tarnobrzega wierzyli w ich umiejętności. W pewnym momencie podszedł do mnie pan Konrad Pyszczek wraz z panem Wojtkiem Ciachem prosząc, o załatwienie z panną Kingą Stefańską meczu tenisowego. Panna Kinga Stefańska - dwukrotna Indywidualna Mistrzyni Polski, z wielką ochotą przystąpiła do rywalizacji.

To była jedna z rewelacji imprezy w Niedźwicach.

Pan Konrad rozegrał 3 sety, w pierwszym przegrał do zera, w drugim i trzecim zdobył tylko po 2 punkty. Po takim pokazie „demolki mężczyzn" wszystkim odeszła ochota na rozegranie partii tenisowej z zawodniczkami z Tarnobrzega. Dziewczęta z Tarnobrzega były bardzo chętne do udzielania autografów i rozgrywania spotkań przy stole tenisowym, ale oprócz Konrada nikt nie zdecydował się na rozegranie z Mistrzyniami Polski spotkania.

Dziewczęta z Tarnobrzega sędziowały rozgrywki finałowe, a po ich zakończeniu czynnie uczestniczyły w nagradzaniu zwycięzców poszczególnych kategorii wiekowych, wręczając im nagrody i upominki. Najbardziej zapracowaną była Zhou Xiao (Czou Siao), która gratulacje za zdobyte miejsce przekazywała w języku polskim wprawiając w zdumienie zebranych na sali uczestników turnieju. Xiao i Qian mieszkają w Polsce już od kilku lat, są to dziewczęta bardzo inteligentne, i z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień poznają język polski i zaskakują wszystkich znajomością naszego języka.

Uczestniczący w turnieju zawodnicy zostali zaproszeni na finał rozgrywek „play-off" do Tarnobrzega, który odbędzie się w czerwcu.

Reprezentacja z Koprzywnicy

Reprezentacja z Gnieszowic

Dekoracja zwycięzców

W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli:

Dziewczęta kl. IV - V

1 miejsce Izabela Materkowska
2 miejsce Dominika Guz
3 miejsce Kasjusza Sałek
4 miejsce Aleksandra Zaręba

Dziewczęta kl. VI

1 miejsce Anna Grzesik
2 miejsce Agnieszka Kordyka
3 miejsce Agata Czarnecka
4 miejsce Justyna Pyszczek

Chłopcy kl. IV – V

1 miejsce Mateusz Sroczyński
2 miejsce Eryk Grębowiec
3 miejsce Kamil Jasiński
4 miejsce Anatoli Jasiński

Chłopcy kl. VI

1 miejsce Artur Wyrazik
2 miejsce Grzegorz Tokarski
3 miejsce Dariusz Pawlik
4 miejsce Adam Staniek

Wszyscy zwycięzcy zostali udekorowani medalami i nagrodami. Dzieci uczestniczące w turnieju były zachwycone zawodami. Turniej w Niedźwicach to świetna propaganda sportu i tenisa stołowego, organizatorom i wszystkim nauczycielom, którzy włączyli się do organizacji zawodów należą się duże brawa.

Tekst i zdjęcia Jcz.

Kinga Stefańska i Konrad Pyszczek przy stole tenisowym

Reprezentacja z Niedźwic

ZBIGNIEW NĘCEK

– twórca potęgi tarnobrzeskiego kobiecego tenisa stołowego. Absolwent Politechniki krakowskiej i gdańskiego AWF, trener Wisanu – Forbet od 1988 r., w tym czasie zdobył z drużyną 16 razy tytuł Mistrza Polski. Tenis stołowy to jego pasja, perfekcjonista w tym co robi, mówią o nim, że potrafi planować długofalowo i ma ponadprzeciętną zdolność przewidywania.

KINGA STEFAŃSKA

– ur. 22 stycznia 1980 r. W Sosnowcu. Studiuje dziennikarstwo na Uniwersytecie Jagiellońskim. Dwukrotna indywidualna Mistrzyni Polski. W bieżącym sezonie, pomimo długiej przerwy spowodowaną kontuzją kolana, wywalczyła brązowy medal IMP. Wierzy głęboko, że zdobędzie jeszcze raz tytuł indywidualnej mistrzyni Polski.

LI QIAN (Li Cien)

– ur 30 lipca 1986 r. W Hebei, neutralizowana Polka, która jako pierwsza zawodniczka z Polski będzie reprezentowała nasz kraj na olimpiadzie w Pekinie. Aktualnie sklasyfikowana na 25 miejscu w Świecie. W Tarnobrzegu gra od 6 lat, udział w olimpiadzie to spełnienie ukrytego marzenia. Niezwykle sympatyczna i ładna zawodniczka, ciągle uśmiechnięta, a radość bije z całej jej postaci.

ZHOU XIAO (Czou Siao)

– ur. 9 stycznia 1986 r. w Sichuan. Uniwersalna zawodniczka grająca świetnie w ataku i obronie przez co często zaskakuje swe przeciwniczki zmiennością stylu gry. W pierwszym finałowym pojedynku pucharu ETTU z zawodniczkami Dalenergosetproekt Władywostok zdobyła 2 punkty, przyczyniając się do zwycięstwa nad wyżej notowanym klubem Rosyjskim. W Polsce nie podoba się jej trudny język i jedzenie.

HANA BARTOŠOVA

– ur. 10 luty 1981 r. w Jihlavie. Trzecia rakieta Czech, w bieżącym tygodniu uczestniczyć będzie w mistrzostwach swego kraju. W Polsce podoba się jej życzliwość ludzi. W tym sezonie chce jak najwięcej grać w lidze.

HISTORII ISTNIENIA MŁODZIEŻOWEJ ORKIESTRY DĘTEJ W KOPRZYWNICY CIĄG DALSZY

W miesiącu grudniu minionego roku, Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Koprzywnicy obchodziła dwudziesty jubileusz swojego powstania. Członkowie zespołu, przedstawili podczas uroczystości historię MOD w postaci pokazu audio-video. Miesięcznik nasz oparł się w całości na scenariuszu pokazu i zaprezentował treść historii Młodzieżowej Orkiestry Dętej. Z treścią naszej publikacji i autorami historii nie zgadza się pan mgr Marian Zwolski – współtwórca i wieloletni Kierownik MOD w Koprzywnicy – przysyłając na adres Burmistrza i zastępcy Burmistrza MiG Koprzywnica obszerne listy, których treść w całości, bez zmian, publikujemy na dwóch stronach. O ile czytelnicy, po przeczytaniu poniższego materiału, chcieli by wyrazić swoje zdanie co do przytoczonych faktów, to nasza redakcja chętnie służy miejscem do publikacji.

Pan mgr inż. Marek Jońca - Burmistrz Miasta i Gminy w Koprzywnicy

Z wyrazami szacunku i uznania dla Pana.

Zdecydowałem się wymienić parę refleksji po odbyciu spotkania w Koprzywnicy w dn. 29.12.07. oraz kilku telefonów jakie otrzymałem po powrocie do domu

Osobiście wysoko cenie Pana kulturę takt jako Burmistrza w środowisku jakim przyszło Panu pracować. Widać, ze pragnie Pan ożywić środowisko. Dając szanse na uczestnictwo w różnych poczynaniach. To dobry znak. Warto dalej czynić w tym kierunku.

Moje uwagi i opinie dotyczyć będą wieczoru wspomnień wraz z jubileuszowym koncertem z okazji dwudziestolecia Młodzieżowej Orkiestry Dętej „Music" w Koprzywnicy.

A to: Osobiście angażowałem się w utworzenie tej orkiestry przez zdobycie sprzętu do muzykowania z kopalni siarki w Tarnobrzegu itp. Osobiście pisałem pisma za pośrednictwem Urzędu Gminy w Koprzywnicy o przekazywanie sprzętu. Byłem w siedzibie zarządu kopalni i przywoziłem sprzęt. Pomocą służył mi były Wójt Zygmunt Żółkowski służąc środkiem lokomocji do transportu sprzętu, jego zaangażowanie oraz wskazanie miejsca prób.

Osobiście zwoływałem zebrania rodziców w celu pozyskania dzieci do muzykowania i utworzenia Komitety Rodzicielskiego. Poszukiwałem fachowców do nauki gry na instrumentach muzycznych i było ich w 10-cio leciu aż pięciu.

Przez dziesięć lat, osobiście służyłem pomocą w każdej próbie orkiestry. Dbałem o bezpieczeństwo muzyków, poszanowania i bezpieczeństwo sprzętu.

W odpowiednim czasie nawet zastępowałem kapel mistrza, gdy wymagała tego okoliczność.

Stale byłem tam gdzie orkiestra. A przecież w okresie 10-lat jeździliśmy na koncerty, przeglądy orkiestr po całym województwie kieleckim i tarnobrzeskim. Na różne uroczystości państwowe, kościelne i okolicznościowe w kraju i za granicą (Włochy). W sumie wyjeżdżaliśmy ponad 200 razy. W tym okresie muzykowania przeszło ponad 80-ciu chętnych.

W okresie 10-ciu lat prowadzenia orkiestry, korzystałem z pomocy władzy Gminy; Pana Zygmunta Żołkiewskiego-wójta. A później Pani mgr Dorota Kruszec Nowinskiej.

I o dziw, nie wspomniano o niej ani jednym zdaniem. To ona w odpowiednim czasie swoim zaangażowaniem przysporzyła orkiestrze pokaźna ilość instrumentów z Tech. Mechanicznego w Sandomierzu, który wcześniej był własnością Huty Szkła Okiennego w Sandomierzu. A przecież z Nimi dobrze się współpracowało.

Pomocą z udziałem orkiestry był przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego p. Marian Walewski.

I co? O przewodniczącym ani zdania. A przecież oboje tj. Stanisława i Marian Walescy, wszędzie gdzie była potrzeba służyli pomocą i radą. Byli i inni rodzice jak:Paproccy, Misiaki, Jońce, Oszczudłowscy, Chamerscy i inni.

Pozytywnym odbiorem było wymienienie księdza Wacława Tomczyka proboszcza jako duchownego ojca orkiestry. To dzięki ks. W. Tomczykowi byliśmy w Częstochowie i we Włoszech. Umiał prosić o pomoc z racji rożnych uroczystości kościelnych i umiał zadość uczynić.

Ja nie szczędziłem czasu i razem z rodzicami czuwałem nad dobrem orkiestry. Dbałem o bezpieczeństwo. Rozumiałem czym może być mniejszy lub większy defekt u muzyka. Dla mnie nie było ważne czy dyspozycje czasu, z orkiestra musza być. To był mój obowiązek z którego wywiązałem się idealnie. Ale w ocenie ludzi będących na sali usłyszałem opinie, że osoba moja została delikatnie poniżona. Jak się okazuje, że twórcą orkiestry miały być osoby trzecie, starszego pokolenia. Nie znam takich. Myślę że delikatnie myśli się o zapomnieniu i zmarginesowaniu mojej osoby.

Mam też uwagę, że osobiście nie uzyskałem możliwości udzielenia wiedzy o sposobie, formie pracy, zespół orkiestry. I prawdzie!

Nikt nie może podważyć moich zasług w utworzeniu tej orkiestry. Te dziesięć lat trudnej, mozolnej pracy od zera nie żałuje. To mieszkańcy Koprzywnicy i nie tylko w rożnych spotkaniach podkreślają moje zasługi i tego honoru nikt mi nie jest w stanie odmówić. To ja nie bacząc na niedostatecznie „dobre" warunki nabyłem znaczną utratę słuchu - noszę aparat bo pomieszczenie było nie do tego celu. Idea była znacznie ważniejsza niż warunki. Już na sali szeptano mi, ze komuś zależy na zminimalizowaniu moich zasług. Ktoś chciał wymazać z pamięci - historii tej orkiestry tego środowiska.

Myślę, że potwierdzenie za ofiarną pracę w utworzenie orkiestry była super nagroda „szkiełko". Czyż ta praca, czyn opracowany przez moją osobę przez 10 lat był aż tyle i tylko tyle wart? Orkiestra którą utworzyłem to część kultury środowiska, przy której człowiek może się bawić, wypoczywać, odchodzić od codzienności. Orkiestra, to wizytówka na wszystkich szczeblach społeczeństwa od; gminy, powiatu, województwa, po kraj.

Bez mojej mozolnej pracy od zera doświadczenia, bez kontuzji u muzyków. Krok po kroku budowałem to, czym dzisiaj i jutro można się pochwalić. Muzyk rozbudza własne zainteresowanie, przez swoje umiejętności, zdobywa nowy piękny zawód - muzyka. Przez koncertowanie na rożnych szczeblach społeczności.

Jest się czym pochwalić, pokazać w rożnych okolicznościach w środowisku i na zewnątrz. Przez 10 lat tyrania, by dzieło, którego byłem twórcą, przetrwało już jako uporządkowany warsztat. Tylko przy współpracy z rodzicami mogłem uzyskiwać określone efekty. To był kolektyw ludzi wiedzących czego oczekują od uczących się nauczycieli muzykowania i od mojej skromnej osoby. To mnie i rodzicom jest przykro, że tak marginalnie zostaliśmy docenieni lub wcale.

Słyszę od ludzi, że pamięć o mnie i orkiestrze nigdy nie zostanie wymazana z pamięci. Praca, która wykonałem jest pożyteczna dla muzyków i środowiska. A Ci, którzy zazdroszczą i pragną zminimalizować wkład pracy, mogą spróbować jakie to łatwe, proste, ciekawe i jakie przynosi korzyści. Moje ręce i umyśl pracował by osiągnąć cel; to mnie i innym współtwórca udał się w stu procentach. To ja mgr Marian Zwolski syn Marii i Walentego - pedagog, byłem twórca trzeciej historii prastarej Koprzywnicy - orkiestry dętej „Music" takie imię przyjęliśmy przy demokratycznym wyborze. Już i imię tej orkiestry nie odpowiada teraźniejszości, Dlaczego?

Ojców chrzestnych pragnie być wielu, ale ani imię orkiestry, ani zasługi nie można marginesować. Myślę, że dawne imię nie jest czymś obrażającym, chyba ze pragnie się zapomnieć kto był twórca i zatrzeć ślady po wszystkich współtwórcach orkiestry. Ale szacunek przeszłości należy oddać na tyle ile jest wart.

Wymazać z pamięci prace rodziców i mojej z udziałem kapelmistrzów jest błędem niegodnym naśladowania. Po prostu wstrętne.

Myślę, ze dobrze zostałem przez Pana zrozumiany, bo czuje pewien ciężar poniżenia i całego kolektywu ludzi współpracujących przy tworzeniu orkiestry.

Panu jako Burmistrzowi szczególnie dziękuje za podjecie tematu orkiestry. Dziękuję za zaproszenie i zawsze miłe przywitanie oraz przychylność do mojej osoby i żony.

A „szkiełko", które otrzymałem ukryję głęboko, by nie pamiętać doznanego upokorzenia za dzieło, którego byłem autentycznym twórcą.

A co Pan o tym myśli? Czy warto było 10 lat pracować. To już kwestia logicznego myślenia. Historia będzie najsprawiedliwszym sędzią.

Wnuki poniosą ocenę na swoich barkach i powtórzą może przy grobie.

Z poważaniem
Marian Zwolski

Ciężko oddycham, gdy fałsz doskwiera

mgr M. Zwolski

Sprostowanie i uzupełnienie informacji przekazanych w dniu 29.XII.2007r. na okoliczności 20-lecia istnienia Orkiestry Dętej „Music" w Koprzywnicy i wypowiedzi w Miesięczniku Społeczno-Kulturalnym Miasta i Gminy Koprzywnica z 30.01.08r. Nr.6(2) nie z winy miesięcznika.

A to:

Jest nieprawdą, że Pan Z.Piekarz i Pan Michał Paruch czynili zabiegi o sprzęt muzyczny dla Koprzywnicy. Jaki miał w tym interes Pan Z. Piekarz zam. w Tarnobrzegu. Skoro pracował w Domu Kultury prowadząc zajęcia z muzykowania. Jest prawdą, że w prywatnej rozmowie z p. Michałem Paruchem uzyskałem informację, że w magazynie „Siarkopolu" w Tarnobrzegu są instrumenty muzyczne. Może by je zdobyć dla Koprzywnicy.

O zdobytej wiedzy porozmawiałem z byłym Wójtem Gminy w Koprzywnicy p. Zygmuntem Żołnowskim, czy warto zabiegać o sprzęt do stworzenia orkiestry. Jaką drogą formalno-prawną i od kogo.

Stosowne pismo od Urzędu Gminy w Koprzywnicy przekazał mi Wójt Gminy, które złożyłem u władz „Siarkopolu" Tbg. Odpowiedź uzyskałem po paru dniach.

W miejscu zamieszkania przeprowadziłem wywiad, czy znajdą chętnych do muzykowania. Wynik był zadawalający co pobudziło mnie do dalszych działań. A rozbudzanie zainteresowań to temat mojej pracy magisterskiej na katedrze pedagogiki i psychologii w Krakowie.

Na prośbę moją udałem się z Panami M. Paruchem i J. Knapem z wizyta do p. Z. Piekarza w Domu Kultury w Tarnobrzegu, gdzie przy herbatce ustaliłem rodzaj, liczbę i stan techniczny sprzętu, który miałem przejąć. Ten wyjazd i spotkania z Panami był na dłuższy okres wstrzymany z przyczyn obiektywnych.

Pan Wójt Z. Żółnowskim przekazał mi pismo z „Siarkopolu" i oddał do dyspozycji pojazd do przywiezienia sprzętu. Sprzęt złożony został w wyznaczonym magazynku obok Sali prób w budynku władz Gminy.

Odbyłem organizacyjno-porządkowe zebranie z rodzicami i dziećmi chętnych muzykowania w liczbie 16.

Wybrany został Komitet Rodzicielski, a przewodniczącym został Pan M. Walewski. Rodziców zapoznaliśmy z regulaminem zachowań chętnych muzykowania, dni, godzin, zajęć, wysokość czesnego, deklaracji rodziców na zgodę nauki, pokwitowania pobieranego sprzętu i inne normy.

Do muzykowania sposobiła się młodzież ze szkół: Koprzywnica, Gnieszowice, Samborzec, Łukowiec, Łoniów-Skrzypaczowice, Krzcin. A nie jak informowano w miesięczniku tylko z Koprzywnicy.

Osobiście współpracowałem z wieloma rodzicami na rzecz dobra orkiestry i bezpieczeństwa muzyków. Co nie znalazło śladu w miesięczniku.

Pan Zygmunt Żółnowski-Wójt Gminy Koprzywnica od zarania tworzenia orkiestry był Nam życzliwy, wyrozumiały na potrzeby(transport), pomieszczenia, czas przebywania w budynku(np. niedziela).

Pani mgr Dorota Kruszec Nowińska jako kolejny Wójt Gminy: służyła wszelką pomocą w każdej potrzebie orkiestrze, zakupiła i przekazała nowe stroje muzyka starszym i młodszym w 1995 roku na okoliczność sprawdzenia relikwii św. Floriana do Koprzywnicy.

Z własnej inicjatywy zdobyła dla orkiestry znaczną ilość sprzętu do muzykowania z Sandomierza. Tym większym liczbowo sprzętem rozbudowaliśmy skład osobowy orkiestry.

Z inicjatywy założyciela orkiestry dętej w Koprzywnicy, pedagoga mgr Mariana Zwolskiego przy wydatnej pomocy Wójta Gminy p. mgr Doroty Kruszec Nowińskiej i przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego orkiestry p. Mariana Walewskiego przeprowadziliśmy kilka (3-4) akcji na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jurka Owsika w latach 90-tych. Za co otrzymaliśmy pisemne podziękowanie.

Tym samym informacja podana przez Radio Kielce, że także działania na terenie Miasta i Gminy Koprzywnica jest pierwszą w historii. Jest to wyraźna pomyłka nieprawda.

Z wcześniej podanymi osobami-działaczami nawiązaliśmy współprace z Domem Kultury w Baranowie Sandomierskim prowadząc wymianę oświatową-kulturalną od: koncertów orkiestry, śpiewu, recytacji, tańca i humoru oraz wspólnej zabawy i poczęstunku.

Nie rozumiem dlaczego znikło imię orkiestry „Music". Przecież może brzmieć „Młodzieżowa Orkiestra Dęta Music w Koprzywnicy". Skrót M.O.D. „Music" w Koprzywnicy. To imię przyjęli w pierwszym dziesięcioleciu historii orkiestry muzycznej przez demokratyczny wybór przez głosowanie. Nie niszczmy pomników przeszłości. Bo za dziesięcioleciem mogło i jest dwudziestolecie. Warto wrócić do tamtego istnienia.

W uzupełnieniu informacji o ks. Wacławie Tomczyku, który był proboszczem parafii św. Floriana w Koprzywnicy, przypomną, że organizował spotkania opłatkowe i wielkanocne na Plebanii dla młodzieży i starszych muzyków. Był duchownym opiekunem orkiestry.

Koniecznym jest wspomnieć o dh. Marianie Raku prezesie ZGZOSP w Koprzywnicy za wsparcie orkiestry z funduszu straży.

Pan Robert Siwecki przyjął po mnie opiekę nad orkiestrą. To oddany na swój sposób wielbiciel muzyki-orkiestry.

W okresie 10-ciu lat mojej mozolnej pracy, krok po kroku budowałem zapał, umiejętności, nawyki, kulturę bycia i muzykowania.

Zastępowałem często kapelmistrza w chwilach jego nieobecności z różnych okazji: przemarsze, przychody, Boże Ciało, msze święte itp.

W tej wspólnocie pomocą byli mi:

- były Wójt Pan Zygmunt Żołnowski; za jego zgodą wsparcie, zrozumienie należą się gratulacje i życzenia dobrych, zdrowych lat życia.

- dla byłej wójt a obecnie v-ce burmistrz Pani Doroty Kruszec Nowińskiej wyrażam uznanie za aktywny udział w życiu orkiestry. Pogody ducha, zdrowia na dalsze lata.

- dla Pana Mariana Walewskiego przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego, dziękuje za bezinteresowne zangażowanie się i wytrwanie ponad 10 lat z orkiestrą. Za organizatorski zmysł w pracy z rodzicami orkiestrantów. Niech trwa w tym sposobie życia.

- sobie pedagogowi, twórcy orkiestry mgr Marianowi Zwolskiemu życzę by dobro innych przekładał nad swoim. By nadal jak to robił, żył zgodnie i służył wiedzą i umiejętnościami.

Być może pamięć za stworzone dzieło kultury od zera w tym środowisku przetrwa a inni zbiorą owoce pracy. Wszystkim rodzicom-muzyków, którzy współpracowali ze mną a to: p. Stanisławie Walewskiej za trójkę zdolnych muzyków i zaangażowanie z mężem w życiu zespołu. Paniom i Panom jak: U. Misiak, I. Jońca, Zoffi Zwolskiej, Chamerskim, Czechowskim, Ostrowskim, Paprockim, Beksińskim, Oszczudłowskim, innym rodzicom za dar pracy ze mną w okresie X-ciu lat jak dzieci zdobywali umiejętności muzykowania.

W imieniu własnym przepraszam za pominięcie innych już zapomnianych.

Dziękuje starszym muzykom jak: p. Michałowi Paruchowi, Andrzejowi Gachowi, Kazimierzowi Oszczudłowskiemu, Stanisławowi Paprockiemu, za udział w koncertach z orkiestrą.

Szkoda, że uzyskany sukces z orkiestrą w 10-ciu latach życia orkiestry, odtworzony został w sposób krzywdzący, niesprawiedliwy, tendencyjny przez muzyka, pod dyktando rodzica.

„Egoim to trucizna dla przyjaźni" Honore Balzak

Ostrowiec, dn. 24.02.08

Tekst mgr Marian Zwolski

Zdjęcia JCz

WIEŚCI ZE SZKOLNEGO PODWÓRKA

IMIENINY- RZECZ WSPANIAŁA, BAWI SIĘ GROMADA CAŁA

„Imieniny Zucha" to dzień wyjątkowy dla wszystkich zuchów, zwłaszcza, że obchodzony jest raz na cztery lata- 29 lutego.

Namiestnictwo Zuchowe Hufca ZHP w Sandomierzu zorganizowało dzień Imienin Zucha pod hasłem „Spotkanie ze Shrekiem i Fioną za siedmiogórogrodem". Zuchy z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Władysława Jasińskiego w Koprzywnicy- 15 GZ „Przyjaciele Lasu" i 21 GZ „Leśne Skrzaty"- pozytywnie odpowiedziały na zaproszenie i przybyły do Sandomierza.

Imieniny Zucha były dobrą okazją, by podziękować tym, którzy wspierają i pomagają zuchom w ich pracy i zabawie.

15 GZ „Przyjaciele Lasu" wnioskowała do Kapituły Odznaki „**Zuchowe Słoneczko**" o przyznanie odznaki dla Pani **mgr Iwony Kopeć- dyrektorki Publicznej Szkoły Podstawowej im. Władysława Jasińskiego w Koprzywnicy**, która jest sprzymierzeńcem i przyjacielem zuchów. Towarzyszy im w wielu ważnych dla nich chwilach, jak np. Obietnica Zuchowa, zapewnia transport i wspiera dzieci w czasie konkursów recytatorskich.

W czasie swojego święta gromady prezentowały przygotowane na tę okazję zuchowe portrety, bawiły się, śpiewały i pląsały. Słodką niespodzianką dla zuchów był imieninowy tort.

Podczas zwiadu zuchy miały do wykonania zaszyfrowane alfabetem Morse'a zadanie. W trakcie poznawania Sandomierza gromady spotkały się z policjantami, którzy sprawdzali znajomość zasad przechodzenia przez jezdnię oraz znajomość zasad zachowania się w obecności groźnego psa. Nagrodą dla zuchów za ich prawidłowe odpowiedzi były słodkie upominki i życzenia.

Dzień Imienin Zucha zakończył się pieczeniem kiełbasek przy ognisku w parku „Piszczele".

„…chociaż był luty ponury, szary, ze Shrekiem i Fioną upłynął dzień doskonale…"

dh. Ewa Dziuba
dh.Renata Turbak

„STROFY O OJCZYŹNIE"

„Liczy się każda myśl, każdy uśmiech, każde słowo, każda wyciągnięta dłoń, każdy człowiek"

Te słowa druhny Olgi Małkowskiej były hasłem tegorocznego Konkursu Recytatorskiego „Strofy o Ojczyźnie", który odbył się 8 marca 2008 r. w Sandomierzu. Podziemna Trasa Turystyczna zgromadziła kilkudziesięciu uczestników z powiatu sandomierskiego na eliminacje hufcowe w kategorii I czyli klas I – III szkoły podstawowej.

W tak ważnym dniu nie mogło zabraknąć koprzywnickich zuchów.

15 Gromadę Zuchową „Przyjaciele Lasu" reprezentowała grupa 4 zuchów. Każdy uczestnik recytował jeden wiersz i fragment prozy związany z tematyką konkursu. Nasi recytatorzy wrócili z laurami.

Zuch **Bartłomiej Kopeć** zajął zaszczytne **I miejsce** i zakwalifikował się do eliminacji chorągwianych w Kielcach.

Zuszki: **Dominika Jaśkiewicz**, **Aleksandra Witas** i **Aleksandra Krupa** za swoje recytacje otrzymały **wyróżnienia**.

Laureaci konkursu dostali nagrody książkowe i pamiątkowe dyplomy.

Zuchy po raz kolejny mogły zaprezentować swój dorobek artystyczny i swoje małe sukcesy. Swym udziałem propagowały piękno poezji polskiej, podtrzymywały tożsamość kulturową oraz ukazywały wartości stuletniej historii harcerstwa. Takie też były cele i założenia konkursu recytatorskiego.

dh. phm. Ewa Dziuba

Metoda ... na naukę języka obcego.

Już od kilku lat w polskich szkołach jest obecna nowa, bardzo popularna metoda nauczania – **metoda projektu**.

Metoda ta pochodzi ze Stanów Zjednoczonych, gdzie zaczęto ją stosować na początku XX wieku. Za jej twórcę uważa się Williama H. Kilpatricka, który twierdził, że uczniowie powinni zdobywać wiadomości i sprawdzać umiejętności w konkretnych sytuacjach życiowych, zamiast przyswajać wiedzę teoretycznie.

Metoda ta nie tylko wdraża ucznia do samodzielnego poszukiwania i gromadzenia informacji ale także uczy konsekwencji i organizacji pracy. Przypomina zasady pracy w grupie uczy odpowiedzialności za zespół, sumienności i punktualności.

Wzmacnia poczucie własnej wartości, uczy obiektywnie oceniać innych oraz przygotowuje do publicznego prezentowania swoich poglądów.

Nauczanie metodą projektu nie jest obce nauczycielom lokalnych szkół.

Uczniowie klasy 6c Publicznej Szkoły Podstawowej im. Władysława Jasińskiego w Koprzywnicy wzięli udział w klasowym projekcie przygotowanym właśnie tą metodą.

Projekt pt. „**Deutschland – Land und Leute**" został przeprowadzony na lekcjach języka niemieckiego pod opieką nauczycielki języka niemieckiego p. Marii Kossak-Błajszczak.

Głównym założeniem tego projektu było zdobycie przez uczniów konkretnych informacji o naszym zachodnim sąsiedzie – Niemczech.

Projekt obejmował następujące zagadnienia: sport w Niemczech, słynni Niemcy, Niemcy od A do Z, Made In Germany.

Uczniowie podczas realizacji projektu pracowali w grupach pod kierownictwem liderów. Każda grupa miała wykonać przydzielone zadanie, które zostało ocenione przez jury, w skład którego wchodzili uczniowie i nauczyciel.

Uczniom bardzo spodobała się nauka metodą projektów. Wyniki klasowego konkursu pokazały, ile uczniowie nauczyli się o Niemczech.

GMINNY TURNIEJ WIEDZY O RUCHU DROGOWYM

W Publicznej Szkole Podstawowej w Koprzywnicy odbył się 28 marca „Gminny Turniej Ruchu Drogowego", którego zadaniem było wyłonienie drużyny reprezentującej Gminę na szczeblu zawodów powiatowych.

Do rywalizacji przystąpiły czteroosobowe drużyny szkół podstawowych z Gnieszowic, Niedźwic i Koprzywnicy. Zawody składały się z dwóch części. Pierwsza część to testy z 25 pytaniami. Pytania były bardzo trudne, przypuszczam, że niejeden kierowca miałby problem z udzieleniem prawidłowych odpowiedzi na wiele pytań. Tym bardziej należą się słowa uznania wszystkim zawodnikom za duży poziom wiedzy, jaką się wykazali przy rozwiązywaniu testów.

Najlepiej testy rozwiązał Jakub Latusek z Koprzywnicy uzyskując 18 pkt, na drugim miejscu uplasował się Krzysztof Sefaniak również z Koprzywnicy osiągając 17 pkt, trzecie miejsce wywalczył Tomek Giza z Niedźwic uzyskując 14 pkt.

Po części testowej przystąpiono do drugiej fazy turnieju. Zawodnicy mieli za zadanie pokonać na rowerze skomplikowany tor przeszkód. Jako jedyny bezbłędnie pokonał go Krzysztof Stefaniak wygrywając cały turniej, drugie miejsce w turnieju uzyskał Tomek Giza, trzecie Adrian Staniek z Niedźwic a czwarte, zwycięzca testów - Kuba Latusek.

W klasyfikacji szkół pierwsze miejsce zdobyła reprezentacja Koprzywnicy uzyskując 3 punkty, drugie miejsce uczniowie z Niedźwic, którzy również uzyskali 3 punkty. O pierwszym miejscu zadecydował regulamin turnieju, który stanowił, że w przypadku uzyskania równej ilości punktów o zwycięstwie decyduje lepszy wynik uzyskany w rozwiązywaniu testów. Trzecie miejsce uzyskali uczniowie ze szkoły w Gnieszowicach.

Również uczniowie z koprzywnickiego Gimnazjum wzięli udział w zawodach, a ich start miał na celu wyłonienie reprezentacji szkoły do turnieju powiatowego. Najlepszym gimnazjalistą okazał się Mateusz Satłowski, drugie miejsce wywalczył Michał Wyrazik, a trzecie Arkadiusz Kłosowski i Kamil Stępień.

Dekoracji uczestników turnieju dokonała pani Dorota Kruszec – Nowińska w towarzystwie organizatorów turnieju sierżanta sztabowego pana Jarosława Ciźli z Komendy Powiatowej Policji w Sandomierzu i posterunkowego pana Dawida Zybały. Uczestnicy byli bardzo zadowoleni z wywalczonych nagród, których fundatorem był Urząd Miasta i Gminy w Koprzywnicy.

Tekst i zdjęcia JCz.

Porady na kwiecień

„Kwiecień plecień, bo przeplata trochę zimy, trochę lata". Mimo zmiennej pogody w kwietniu, sezon ogrodniczy rozpoczyna się na dobre. Do życia budzi się przyroda. Słońce przygrzewa coraz mocniej, wszędzie słychać śpiew ptaków, a my pełni zapału, entuzjazmu i magicznej siły zabieramy się do pracy.

* Zdejmujemy zimowe okrycia ze skrzynek, w których jesienią posadziliśmy cebule tulipanów, hiacyntów czy narcyzy. Dokarmione w marcu i w miarę potrzeby podlewane powinny lada dzień zakwitnąć. To dla nich duży wysiłek, dlatego należy dwa lub trzy tygodnie od pierwszego nawożenia powtórzyć je ponownie a jednocześnie spulchnić ziemie i usunąć chwasty.
* Rozgarniamy kopczyki i przycinamy krzewy róż. Usuwamy wszystkie pędy suche i słabe, a pozostałe skracamy, pozostawiając na nich 3-7 pąków. Tniemy ukośnie, ostrym sekatorem, tuż nad pąkiem, a wszystkie rany smarujemy maścią ogrodniczą.
* Tak samo postępujemy z forsycją czy innymi krzewami, które kwitły przed wypuszczeniem liści (np. wierzby, migdałowce, wawrzynek wilcze łyko). Wydadzą wówczas mocne, długie pędy na których w przyszłym roku pojawią się piękne kwiaty.
* Gdy tylko ziemia rozmarznie sadzimy nowe drzewa i krzewy, zarówno te z tzw. gołym korzeniem, jak i w pojemnikach. Jeśli wcześnie umieścimy je w podłożu, rośliny zdążą się ukorzenić przed nadejściem wiosennej suszy.
* Dopiero pod koniec miesiąca zdejmujemy zimowe zabezpieczenia z wrażliwych roślin, (np. z róż, budlei, hortensji ogrodowej), pamiętając jednocześnie, że w razie przymrozków należy je ponownie zabezpieczyć.
* Ściółkujemy ziemię pod krzewami. Jest ważne dla krzewów o płytkim systemie korzeniowym (np. wrzosy, różaneczniki, azalie, oczary), gdyż ściółka utrzymuje wilgoć w glebie a jednocześnie zabezpiecza korzenie przed przesychaniem.
* Wysiewamy na stałe miejsca w ogrodzie nasiona roślin jednorocznych (np. aksamitki, cynie, smagliczki, groszek pachnący, ostróżki) i niektórych warzyw, np. marchwi, pietruszki, rzodkiewki i kopru. Sadzimy cebulę dymkę i czosnek. Na rozsadniku możemy wysiać astry alpejskie, dzwonki karpackie, rudbekie, łubin, żagwiny, orlik.
* Rozpoczynamy regularne koszenie trawników, najlepiej na wysokość 2,5 cm. Usuwamy chwasty wieloletnie ręcznie lub herbicydem selektywnym, jak Mniszek, Starane czy Bofix. Kwiecień to bardzo dobry miesiąc na zakładanie nowych trawników czy łąk kwietnych. Ziemia ma duży zapas wilgoci i nasiona dobrze kiełkują a przelotne wiosenne deszcze wpływają korzystnie na młode siewki.
* W stawie czyścimy rośliny wodne z obumarłych resztek, dzielimy gatunki nadmiernie rozrosłe. To dobra pora aby sadzić grzybienie i grążele. Sadzonki najlepiej umieścić w specjalnych koszykach wypełnionych podłożem Uruchamiamy pompy i filtry wodne oraz gdy temperatura wody przekroczy 120 C zaczynamy już karmić ryby.
* Młode rośliny balkonowe- pelargonie, fuksje, werbeny o długich pędach i inne rośliny otrzymane z sadzonek regularnie podlewamy i nawozimy. Warto zacząć je hartować, wystawiając na kilka godzin dziennie na powietrze. Wzmocnią się i łatwiej przyjmą się po posadzeniu do skrzynek.
* Posadzone w marcu do donic begonie bulwiaste i kanny regularnie podlewamy i nawozimy a pod koniec miesiąca hartujemy podobnie jak pelargonie.
* Możemy rozmnażać przez podział lub przesadzać w inne miejsca w ogrodzie byliny, których termin kwitnienia przypada latem i jesienią (np. dzwonki skupione, nawłocie, rudbekie, liliowce, floksy, ostróżki, macierzanki, przetaczniki, rojniki, rozchodniki, słoneczniki, złocienie wielkie, astry, zawciągi)
* To dobry czas, by rozmnażać wszystkie gatunki krzewów przez odkłady, tzw. zwykłe. Wystarczy przygiąć gałązkę do ziemi i przysypać ją podłożem, po pewnym czasie roślina wytworzy w tym miejscu korzonki.

Postaw na wysoką jakość!

Bezchlorkowe nawozy ogrodnicze
zawierające potas wyłącznie w formie siarczanowej

Ogród 2001
NPK(Mg) 9,3-5-9,3-(3) z B, Cu, Fe, Mn, Mo, Zn

Superfoska 15
NPK(Mg) 3-12-20-(6) z B, Cu, Fe, Mn, Mo, Zn

Bontar nowość!
NPK(CaMgS) 3-9-15-(5-4-12)

SIARKOPOL
ZAKŁADY CHEMICZNE „Siarkopol" TARNOBRZEG sp. z o.o.
39-402 Tarnobrzeg 4, ul. Zakładowa 50
Biuro Obsługi Klienta: tel. (015) 855 42 72, 855 46 57; fax (015) 855 55 67
www.zchsiarkopol.pl

„Wiosna w sercu”

Nareszcie mamy Kwiecień, przyroda powoli budzi się do życia z zimowego snu. Wszyscy razem z utęsknieniem czekamy kiedy zawita do nas prawdziwa wiosna, a Słońce świecąc na bezchmurnym niebie swoim pełnym blaskiem wyzwoli w nas pozytywną energię i radość życia. Wszyscy wiemy, że wiosna zawsze zapowiada zmiany na lepsze zarówno w przyrodzie, jak i w nas samych. Tym razem nie może być inaczej.

Jeszcze nie tak dawno przeżywaliśmy Święta Wielkiej Nocy. Po raz pierwszy od wielu lat bardziej przypominały nam one wszystkim Święta Bożego Narodzenia. Wszystko to stało się za sprawą zimowej aury za oknem i padającego śniegu, która dosięgła nas w najmniej oczekiwanym momencie.

Trwając nadal w atmosferze wielkanocnej nie pozostaje mi nic innego jak zaprosić Szanownych Czytelników do zagłębienia się w lekturze naszej kwietniowej poezji, a tym samym refleksji nad człowiekiem oraz rolą przyrody jaką w naszym życiu ona odgrywa. Zbliżamy się bowiem do obchodów Dnia Ziemi, które jak zawsze przypadają na 22 kwietnia. Zastanówmy się jak wiele jej zawdzięczamy?

>>V@gue<<

ZABÓJCZY CIEŃ JUDASZA...

Cień majaczy na ścianie...
Wiatr za oknem tłucze się...
Kogo przestraszy tym razem?...
Może tego kogo pozbyć się chcę...

Konary drzew jak łapska...
Szerokie, masywne, porwać Cię chcą...
Niech spadnie wreszcie Twa maska...
Którą zasłaniasz tak się...

Słyszysz spazmatyczne Swe krzyki?...
To już się właśnie zaczęło...
szukasz kluczyków od bryki...
pełen nadziei, że uciec uda ci się...

Twe zmysły są zaślepione...
Po omacku poruszasz znów się...
Światła zaświecić nie możesz...
Boisz się śmierci czyż nie?...

Kurczowo trzymasz się ściany...
Wbijając się w nią prawie do krwi...
Konara cień, zadaje Ci rany...
Psychika Ci siada, już jesteś na dnie...

Desperacko postąpisz?...
Prędzej, czy później - to wiem...
We wszystko powoli już wątpisz...
To drzewo skaże dziś Cię...

Tak pająk zarzuca swe wici...
Jak boa dusi ofiarę swą...
Ja już widzę jak wisisz...
A wiatr Ci duszę wyszarpie...
Byś skonał, w godzinę złą...

>>V@gue<<

WIOSENNA TONACJA

Ciepły powiew wiosny...
Muska pobladłe me lica...
Czy czujesz zapach tej sosny...
Jej świeżość zapachem zachwyca...

Głowa ma pełna pomysłów...
Jest wolna teraz to wiem...
Wiosna nastała nam znowu...
By dobre intencje rodziły w nas się...

To nic, że czas płynie dalej...
Że mija za chwilą chwila...
Z każda godziną jest bliżej nas...
Optymistyczna, zielona ta siła...

Świetlisty czas się wydłuża...
Ciemność w lamusie już jest...
Choć czasami grozi nam burza...
I zmoczy nas wiosenny deszcz...

Wiatr splata me włosy w nieładzie...
Nawiedza mnie niczym duch...
A ja chcę stąpać po rosie...
W zieleni traw ukryć się znów...

To nic, że czas płynie dalej...
Że mija za chwilą chwila...
Z każda godzina jest bliżej...
Optymistyczna, zielona ta siła...

>>V@gue<<

ZIEMIA

Wędrowała Ziemia przez wieki
Strojna...
W zielone włosy drzew
Dumna...

Z zaplątanym we włosach człowiekiem
Spokojna...
Na twarzy swej znosiła śmieci
Cierpliwa...

Lecz dzisiaj krzyczy Ziemia
zaśmiecona
Trąbami Jerycha ludzi wzywa
Rozgniewana...

Całuny śmierci
Zaklęte w stertach śmieci
Czas już posprzątać!
Aby zielonowłosa Ziemia
Znów była:
Cierpliwa...
Spokojna...
Dumna...
Strojna...

Maria Gawlikowska

LEŚNA MOC...

Tylko cisza i spokój dookoła...
A miejsce magiczne - to las...
Czasami słyszę jak mnie woła...
Jak mówi - spowolnij swój czas...

Więc idę tam, by się wyciszyć...
By nabrać na nowo swych sił...
By choć na chwilę, móc się gdzieś zaszyć...
By strząsnąć z siebie, wielkomiejski pył...

I spojrzeć do góry na niebo...
Zjednoczyć z chmurami, móc się...
Sięgnąć tam gdzie nie sięga wzrok...
I zawsze robić do przodu krok...

A leżąc na miękkim poszyciu z mchu...
Otworzyć swój umysł na cały świat...
Wciągnąć powietrze, nie tracąc tchu...
Cieszyć się życiem i wiecznie tak trwać...

>>V@gue<<

NAJPIĘKNIEJSZA ZIEMIA

Piękna jest Ziemia wiosną zielono-złotą
W kroplach rosy, kwieciem okryta
Młode życie budzi z ochotą
Roztańczonym wiatrem spowita

Cudnym latem nabrzmiała słodką czereśnią,
Złote zboża kłaniają się w pas.
Nocą wiatru zasypia pieśnią,
Rankiem budzi ją radosny las

Gdy dojrzała, zasypia w chłodach jesieni
I do snu się płaszczem okrywa,
Złoci liściem jabłkiem rumieni
Najpiękniejsza nam wtedy bywa

Kiedy zimą spoczywa w białej pościeli
Gdy szaleją zamiecie i mróz,
Jakże piękna i strojna w bieli!
Jej urodzie serdeczny hołd złóż

Więc upajaj się pięknem, barwami, wonią,
Niech ci one w sercu miłością zagoszczą.
Ci, co kochają nie niszczą i nie trwonią;
O swą Matkę Ziemię serdecznie się troszczą.

Maria Gawlikowska

URODZIŁAM SIEBIE NA NOWO

Urodziłam siebie wczoraj rano
Unicestwiłam wszechobecny jak kosmos
ogromny ból istnienia świata
I poszłam z wiatrem przed siebie
Rodzić radość, siać marzenia
Kłosy szczęścia wiązać tęsknotą jak snopy

Poszłam z drzewami w nową wieczność.
Sasanki marzeń w trawach zetlałych
Zasłuchane w cichutką pieśń nadziei
Rozkochały promienie słońca
A wiatr grał na strunach liści
Coraz piękniej i piękniej

Urodziłam siebie na nowo
Aby słuchać, bo nikt już nie słucha
Pieśni życia chłonąć jak gąbka
Barwy kwiatów jak skarby najświętsze
Skrzętnie zbierać w swe skromne serce
Urodziłam siebie na nowo
Aby kochać do bólu istnienia
I miłość zawierać w swych pieśniach.

Maria Gawlikowska

MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM

W dniu 12 marca 2008 r. w Szkole Podstawowej w Koprzywnicy odbyły się XXXI eliminacje gminne w OGÓLNOPOLSKIM TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM".

Do udziału w konkursie gminnym zgłosiło się 20 uczniów z całej Gminy.

I. GRUPĘ SZKÓŁ PODSTAWOWYCH reprezentowali:

1. Magdalena Płaneta - Sz. P Koprzywnica.
2. Jakub Zbirada - Sz. P Koprzywnica
3. Joanna Lipczyńska - Sz. P Koprzywnica
4. Mikołaj Pabjan - Sz. P Koprzywnica
5. Przemysław Nasternak - Sz. P Gnieszowice
6. Damian Sieradzki - Sz. P Gnieszowice
7. Tomasz Krawczyk - Sz. P Gnieszowice
8. Marcin Stypa - Sz. P Gnieszowice
9. Jolanta Graboń - Sz. P Niedźwice
10. Natalia Juda - Sz. P Niedźwice
11. Magdalena Polit - Sz. P Niedźwice

II. GRUPĘ GIMNAZJÓW reprezentowali:

1. Karolina Łuczak - Gimnazjum Koprzywnica
2. Anna Szczęch - Gimnazjum Koprzywnica
3. Krzysztof Piątek - Gimnazjum Koprzywnica
4. Magdalena Ordon - Gimnazjum Koprzywnica
5. Daniel Marzec - Gimnazjum Koprzywnica
6. Iwona Skrzypczyńska - Gimnazjum Koprzywnica

III. GRUPĘ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH reprezentowali:

1. Łukasz Łukasiewicz - ZSO Koprzywnica
2. Grzegorz Gawroński - ZSO Koprzywnica
3. Przemysław Brodawka - ZSO Koprzywnica

Uczestnicy konkursu walczyli w eliminacjach pisemnych rozwiązując test składający się z 30 pytań testowych. Stopień trudności był zróżnicowany dla poszczególnych grup wiekowych. Całość konkursu nadzorowało gminne jury w składzie:

1. Piotr Frańczak - Przewodniczący
2. Barbara Toś - Sekretarz
3. Marek Zrębski - Członek
4. Barbara Miklas - Członek

Do eliminacji powiatowych zakwalifikowali się uczniowie z następujących grup:

I. GRUPA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

1. Joanna Lipczyńska - Sz. P Koprzywnica
2. Magdalena Płaneta - Sz. P Koprzywnica
3. Jakub Zbirada - Sz. P Koprzywnica

II. GRUPA GIMNAZJÓW

1. Karolina Łuczak - Gimnazjum Koprzywnica
2. Anna Szczęch - Gimnazjum Koprzywnica
3. Krzysztof Piątek - Gimnazjum Koprzywnica

III. GRUPA SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH

1. Łukasz Łukasiewicz - ZSO Koprzywnica
2. Grzegorz Gawroński - ZSO Koprzywnica
3. Przemysław Brodawka - ZSO Koprzywnica

Wszyscy biorący udział w konkursie wykazali ogromną wiedzę na temat przepisów i wyposażenia technicznego straży pożarnej. Dla wszystkich uczestników konkursu zostały ufundowane nagrody przez Burmistrza Miasta i Gminy Koprzywnica Przygotowaniem gminnych eliminacji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom" oraz jego obsługą zajęła się pani Barbara Toś.

Anna Mianowska

Piłka nożna

6 KWIETNIA POCZĄTEK RUNDY WIOSENNEJ PIŁKI NOŻNEJ

Czy KS. Koprzywianka awansuje do ligi okręgowej?

JCz. – Panie trenerze, jakie zmiany nastąpiły w zespole?

Wojciech Ciach – Z zespołu ubył jeden zawodnik – Wojtek Piątek przechodząc do Iskry Sobów. Do zespołu przybył nasz dawny wychowanek Łukasz Pyszczek z Siarki Tarnobrzeg. Łukasz grał w III i IV lidze, i wzmocni nasz zespół w rozgrywkach wiosennych na pozycji napastnika. O tym, że jest dobry wiedzieliśmy już dawno, obecnie pokazuje, że jest w wysokiej formie, w każdym meczu sparingowym strzela przynajmniej jedną bramkę. Myślę, że zespół będzie miał z niego duży pożytek. Drugim pozyskanym zawodnikiem jest Piotr Zając z LZS Samborzec. Piotrek jest pomocnikiem, ale ze względów zdrowotnych miał roczną przerwę. Teraz powraca do formy, a gdy ją osiągnie będzie mocnym punktem naszej drużyny.

JCz. – Jak przebiegały przygotowania do sezonu wiosennego?

Wojciech Ciach – Najpierw było długie roztrenowanie naszych organizmów, pomogły nam w tym liczne turnieje halowe, w których uczestniczyliśmy. Do treningów przed rundą wiosenną przystąpiliśmy 1 lutego trenując w hali i terenie, budując wytrzymałość ogólną i rozwijając cechy motoryczne – kondycję i szybkość. Zwieńczeniem tej fazy treningu był wyjazd na obóz do Brezowic na Słowacji. Pięć dni biegaliśmy po górach, średnia wysokość na której trenowaliśmy to 1500 m. Wydaje się, że taki rodzaj treningu powinien procentować przez wzmocnienie naszych organizmów dużą ilością hemogliobiny, która wytwarza się w krwi ludzkiej po zejściu z wysokości i pozostaje przez kilka miesięcy. Warunki do treningu mieliśmy bardzo dobre, rozegraliśmy z miejscową drużyną mecz sparingowy wygrywając 5:3. Po ciężkich treningach korzystaliśmy ze wspaniałej odnowy biologicznej w basenach z wodą geotermalną. Myślę, że ten wyjazd będzie procentował w rozgrywkach wiosennych.

W minionym okresie przygotowawczym rozegraliśmy szereg spotkań kontrolnych między innymi z Klimontowem, Samborcem, Rytwianami i Wielowsią. Dwa mecze przegraliśmy, sześć zakończyło się naszym zwycięstwem.

Mam pełne rozeznanie co do wartości poszczególnych zawodników i w dniu 6 kwietnia drużyna wybiegnie na boisko w swym optymalnym składzie.

JCz. – Z jakimi nadziejami rozpoczniecie rundę rewanżową?

Wojciech Ciach – Cel jaki postawił nam Zarząd Klubu, i jaki sami sobie stawiamy to awans do ligi okręgowej. To główne nasze zadanie i mam nadzieję, że za kilka miesięcy cała sportowa Koprzywnica będzie dumna ze swoich zawodników.

Czego panu Wojciechowi i całemu Klubowi z Koprzywnicy serdecznie życzymy.

Wojciech Ciach – Proszę mi pozwolić, że na łamach Koprzywnickich Pejzaży wyrażę swoja głęboką wdzięczność i podziękuję wszystkim tym osobom, które przyczyniły się do zrealizowania naszego wyjazdu na Słowację wspierając nas finansowo. Dziękuję: panu Mirosławowi Pełce, panu Pawłowi Ćwiertniewskiemu, panu Sylwestrowi Kolasińskiemu, panu Zdzisławowi Cukierskiemu, panu Zdzisławowi Nasternakowi, aptece państwa Surowieckich i Zarządowi Klubu KS. Koprzywianka.

Bez Waszego wsparcia nie byłoby możliwości zorganizowania tego bardzo potrzebnego wyjazdu. Jeszcze raz serdecznie dziękuję.

TERMINARZ ROZGRYWEK CZTERECH NAJBLIŻSZYCH KOLEJEK A KLASY

6 kwietnia

Ester Wojciechowice – KS. Koprzywianka
GKS Łoniów – Zryw Zbigniewice

12 – 13 kwietnia

KS. Koprzywianka – Hutnik Sandomierz
Zryw Zbigniewice – Polesie Wiązownica

19 – 20 kwietnia

Cukrownik Włostów – KS. Koprzywianka
Zryw Zbigniewice – Baszta Rytwiany

3 – 4 maja

KS. Koprzywianka – ŁKS Łagów
Piast osiek – Zryw Zbigniewice

Dla przypomnienia poprzedni sezon

Tabela rozgrywek III gr. klasy A

Miejsce	Nazwa	Mecze	Pkt.	Z	R	P	Bramki
1.	Klimontowianka Klimontów	13	35	11	2	0	41-9
2.	**Zryw Zbigniewice**	**13**	**28**	**8**	**4**	**1**	**44-10**
3.	Jawornik Gorzków	12	22	7	1	4	17-11
4.	Piast Osiek	13	21	5	6	2	29-15
5.	Piast Stopnica	13	21	6	3	4	27-16
6.	Źródło Solec Zdrój	13	17	5	2	6	20-32
7.	Baszta Rytwiany	12	17	5	2	5	25-27
8.	GKS Szydłów	13	16	4	4	5	22-19
9.	GKS Łoniów	13	16	4	4	5	13-13
10.	Sokół Jachimowice	13	15	4	3	6	15-17
11.	Polesie Wiązownica	12	14	4	2	6	17-33
12.	Strzelec Chroberz	13	11	2	5	6	17-34
13.	Świt Działoszyce	12	7	2	1	9	15-36
14.	GKS Koniemłoty	13	6	1	3	9	16-46

Tabela rozgrywek IV gr. klasy A

Miejsce	Nazwa	Mecze	Pkt.	Z	R	P	Bramki
1.	**Koprzywianka Koprzywnica**	**10**	**21**	**6**	**3**	**1**	**24-10**
2.	Arka Pawłów	10	20	6	2	2	24-16
3.	ŁKS Łagów	10	19	5	4	1	20-6
4.	Polvat Szwarszowice	10	19	6	1	3	26-14
5.	Stal Kunów	10	18	5	3	2	20-16
6.	GKS Iwaniska	10	15	4	3	3	17-17
7.	Kamienna Brody	10	11	3	2	5	11-16
8.	Huragan Wilczyce	10	10	2	4	4	16-22
9.	Ester Wojciechowice	10	7	2	1	7	9-31
10.	Cukrownik Włostów	10	6	1	3	6	8-18
11.	Hutnik Sandomierz	10	5	1	2	7	9-18

I GMINNY OTWARTY TURNIEJ W WYCISKANIU SZTANGI LEŻĄC

Organizatorom zabrakło ciężarów dla najlepszego zawodnika!

W minioną sobotę w koprzywnickiej hali sportowej odbyła się impreza, jakiej w naszej gminie dotąd nie było. Rozgrywany był pierwszy gminny turniej w wyciskaniu sztangi leżąc. Impreza, zdaniem przybyłych gości i kibiców, była świetnie przygotowana, a siedemnastu startujących zawodników świadczy o wielkim zainteresowaniu tą dziedziną sportu. Wyniki uzyskiwane podczas zawodów były zaskoczeniem dla organizatorów i wielu przybyłych fachowców. Nikt z przybyłych kibiców i zaproszonych gości nie spodziewał się, że będą dźwigane ciężary powyżej 200 kg. Takie wyniki osiągają zawodowcy, a w Koprzywnicy startowali amatorzy, w większości uczniowie szkół z Koprzywnicy i Chobrzan. Byli również zawodnicy z Klimontowa i wiosek naszej Gminy.

Patronat i sponsoring nad koprzywnicką imprezą sprawowała firma Power Sport z Sandomierza z właścicielem firmy panem Grzegorzem Nowakiem, który był zarazem sędzią głównym zawodów i fundatorem nagród dla najlepszych zawodników. Firma Power Sport zaprezentowała stoisko z odżywkami i witaminami dla sportowców, a jej przedstawiciele służyli poradami jak stosować produkty firmy i prowadzić trening z uwzględnieniem pełnego bezpieczeństwa. Porady przedstawicieli firmy Power Sport cieszyły się dużym zainteresowaniem zawodników i kibiców przybyłych na imprezę.

Organizator zawodów Miejsko Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Koprzywnicy zadbała o uroczystą oprawę zawodów. Cheerleaderki, z grupy Black Stars pod opieką pani mgr Małgorzaty Ciach, wypełniały przerwy pomiędzy poszczególnymi zmianami ciężarów, dając pokaz pięknych tańców w swoich nowych strojach.

Zawodnicy rywalizowali w pięciu kategoriach wagowych oraz kategorii otwartej, której zwycięzcą został zawodnik wyciskający najwyższy ciężar bez względu na wagę ciała.

sędziowie i główny prowadzący zawody

dziewczęta z Black Stars z niedowierzaniem obserwowały walczących zawodników

wymiana doświadczeń

dekoracja zwycięzców

Zawody sędziowali panowie Grzegorz Nowak, Waldemar Statuch i Artur Stajniak. Całość imprezy sprawnie poprowadził pan Wojciech Ciach.

Najsilniejszym mieszkańcem Gminy Koprzywnica okazał się Krzysztof Sucharski, a najsilniejszy zawodni turnieju to Łukasz Bień z Klimontowa, 28 letni sportowiec ojciec dwojga dzieci, uprawiający wyciskanie sztangi od 13 lat. Łukasz trenuje amatorsko w Tarnobrzegu, a jego dotychczasowy najlepszy wynik to 185 kg wyciśnięty na ogólnopolskich zawodach amatorów we wrześniu ubiegłego roku. Łukasz podkreśla, że jego treningi i starty w zawodach są czyste, nie stosuje niedozwolonych odżywek i jakiegokolwiek dopingu, co potwierdziła jego przesympatyczna żona.

W najbliższym czasie w koprzywnickiej hali odbędzie się Otwarty Turniej Grand Prix w tenisie stołowym. Cykl zawodów rozpocznie się 19 kwietnia i co miesiąc, 19 maja i 19 czerwca, będą trwały rozgrywki tenisowe. Zawodnicy, którzy uzyskają najlepszy ranking w trzech imprezach, będą zwycięzcami cyklu rozgrywek. Organizatorzy zapraszają młodzież i dorosłych do uczestnictwa w turnieju.

Tekst i zdjęcia JCz.

Zwycięzcami poszczególnych kategorii i całości zawodów zostali:

W kategorii do 60 kg:
- I miejsce – Hubert Bakalarski 85 kg
- II miejsce – Bartek Mrozik 50 kg

W kategorii do 70 kg:
- I miejsce - Szymon Sucharski 145 kg
- II miejsce - Krzysztof Olech 115 kg
- III miejsce – Mariusz Kosior 100 kg

W kategorii do 80 kg:
- I miejsce – Albert Stajniak – 145 kg
- II miejsce – Radosław Foch 130 kg
- III miejsce - Dawid Górski 125 kg

W kategorii do 90 kg:
- I miejsce – Mateusz Kochanek 145 kg
- II miejsce – Krzysztof Sado 130 kg
- III miejsce – Krzysztof Cebuchowski 120 kg

W kategorii powyżej 90 kg:
- I miejsce – Łukasz Bień 210 kg
- II miejsce – Bartosz Ostrowski 130 kg

W kategorii otwartej:
- I miejsce – Łukasz Bień 210 kg
- II miejsce – Krzysztof Sucharski 145 kg
- III miejsce – Albert Stajniak 145 kg
- IV miejsce – Mateusz Kochanek 145 kg

walka na ławce z ciężarem

uczestnicy turnieju